

Łódź

CENA NUMERU

25 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą pocztową 6 zł  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

XXXIV r.  
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41  
TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

1929 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

# ROZWOJ

Sobota, 7-go grudnia

№ 339

## Rozgrywka

(Od własnego korespondenta)

Z chwilą otwarcia sesji budżetowej Sejmu, niemal każdy, jako tako orientujący się w arkanach polityki wewnętrznej Polski, stawia sobie zapytanie:

— Co będzie?

Czy votum nieufności dla rządu będzie uchwalone?

Czy rząd się poda do dymisji i ustąpi?

— Czy Sejm będzie zawieszony i czy nastąpią nowe wybory?

Otóż, dzisiaj, zważywszy na układ sił, w Sejmie — nie trzeba być już prorokiem, aby się zorientować iż votum nieufności dla rządu dzisiaj a może najdalej jutro — przędzie bezwzględna większością głosów.

Co rząd zrobi?

Najprawdopodobniej — nie będzie się tem zbyt przejmował.

Najwyżej może zmieni gabinet, czyli innymi słowy zmieni parawan zasłaniający je-

dną i tą samą osobę, która od lat trzech zgórą rządzi nami i państwem!

To jest maksymalne ustępstwo, na które pójdą dzisiejsi kierownicy Polski i to jeszcze w tym założeniu, że zachowają do końca rozgrywki zimną krew i spokojne nerwy i — nie odłożą sesji budżetowej na dalsze dni trzydziści, — ewentualnie nie rozwiążą Sejmu.

— Ależ to bezprawie — zawoła jeden, drugi i dziesiąty!

Jak to będziemy nazywali — inna kwestja, ale rząd, mając siłę i trzymając mocno w garści wszystkie nici administracji — będzie znowu tak robił, jak mu to w danej chwili będzie wygodnie...

Co zaś do katolickich zamiarów p. marszałka Daszyńskiego, który rozdziera szaty w obronie niewinności Sejmu — to dotąd są one i będą aktualne, dopóki strona przeciw-

na nie kiwnie na niego palcem i czegośkolwiek mu nie obieca.

Człowiek, tego autoramentu co p. Daszyński, którego nauczono chleb i z habsburskiego jeść pieca — dotąd będzie kruszył kopje w obronie t. zw. praw ludu — póki niewidzialne dla oka przyczyny — nie skłonią go obwinienia się jako powój, koło jednej z kolumn belwederskich.

Dlatego też, o jakimś zdecydowanym, nie liczącym się z żadnymi względami oporze Sejmu — mowy tu być nie może.

Pójdzie on na najdalej idące ustępstwa, aby zachować bodaj cień suwerenności, który jeszcze pozostał, i który jest mu potrzebny do pobierania djet i domowych rozjazdów.

Przy takim nastroju — o zgodę łatwo się daje się, że z tej wielkiej chmury, spadnie mały deszcz, który tylko zwiększy błotko, w którym grzęźnie nasz wóz państwa.

## Drugi dzień posiedzenia Sejmu

O godzinie 12 m. 10 otworzył posiedzenie sejmu wicemarszałek Czetwertyński. Na ławach rządowych zajęli miejsca premier Świątowski, ministrowie: Car, Kwiatkowski, Składkowski, Staniewicz i Niezabytowski, poatem płk. Beck, dyr. apartamentu Stamirowski, naczelnik wydziału bezpieczeństwa Kawecki oraz nieodłączny sekretarz min. Matuszewskiego por. Zaćwilichowski.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos prezes klubu B. B. płk. Sławek, który złożył następujące oświadczenie:

„Klub B. B. W. R. na posiedzeniu w dniu 30 października powziął uchwałę, upoważniającą prezydium do zgłoszenia wniosku o votum nieufności dla marszałka sejmu pana Ignacego Daszyńskiego, ponieważ argumenty jego o nieotwarcie posiedzenia podyktowane były niezrozumiałą i niczem niezasadzoną obawą przed szpalerem oficerów, witających swego wodza i miały tendencję demagogiczną oraz zmierzającą do siania w społeczeństwie niczem nieumotywowanego niepokoju i zamiętu; ponieważ fałszywe, niezgodne z prawdą przedstawienie przez pana marszałka Daszyńskiego zajęć miało miejsce i w następnych jego enuncjacjach, klub poselski B. B. postanowił dość do ustalenia istotnego przebiegu zdarzeń w dniu 30 października r. b. przez wybór w tym celu komisji sejmowej. Wniosek nagły o wyłonienie takiej komisji klub B. B. zgłosił w dniu wczorajszym.

Klub odracza zgłoszenie wniosku o votum nieufności dla pana marszałka Daszyńskiego do czasu ukończenia przez wzmiankowaną komisję jej dochodzeń.

Z tych względów prosimy o zmianę porządku dziennego na podstawie art. 20 regulaminu i postawienie na punkcie 1-ym porządku dziennego naszego wniosku o wyłonienie specjalnej komisji.

Z tych względów, a także wskutek niemożliwości dla klubu B. B. podtrzymywania wniosku komunistów — w głosowaniu dzisiaj szem nad wnioskiem o votum nieufności dla marszałka sejmu udziału nie weźmiemy”.

Wniosek płk. Sławka o zmianie porządku dziennego został odrzucony większością głosów, wobec czego wicemarszałek Czetwertyński poddał pod głosowanie wniosek komunistycznej frakcji w sprawie votum nieufności dla marszałka sejmu.

Przed głosowaniem posłowie B. B. opuścili salę, co spotkało się z oklaskami na ławach opozycji.

Pzewodniczący wicemarszałek Czetwertyński (marsz. Daszyński ze względów zrozumiałych przewodniczyć nie mógł) zaznaczył w myśl regulaminu dyskusja nad wyrażeniem votum nieufności marsz. Sejmu jest niedopuszczalna.

Poczem nastąpiło głosowanie nad wnioskiem klubu BB., który ogromną większością odrzucono — poczem wicemarszałek Czetwertyński zarządził 5 min. przerwę, celem zawadomienia marsz. Daszyńskiego o przebiegu głosowania.

Po kilku minutach do trybuny przychodził marsz. Daszyński. Zrywa się burza oklasków. Marsz. Daszyński dziękuję i obejmuje dalsze przewodnicwo obrad.

W chwili potem zwartą masą wracają na posiedzenie posłowie BB.

Marsz. Daszyński poddaje pod dyskusję 2-gi punkt porządku dziennego, mianowicie kwestję votum nieufności dla rządu

W tej materji zabiera głos p. min. Matuszewski, który między innymi mówi, co następuje:

„Votum nieufności, nad którym dzisiaj ma się głosować, oparty jest na dyskusji budżetowej. W dyskusji tej poruszono momenty natury politycznej i gospodarczej, które wymagają pewnych sprostowań, specjalnie zaś pana prezesa Dąbskiego, który porównyując ten preliminarz z poprzednim, przeoczył to, że obecnie w każdym paragrafie jest już zawarty dodatek 15-procentowy dla urzędników niezależnie od nadwyżek kasowych niesłusznie atakował rząd z tego tytułu

W czasie mowy p. min. Matuszewskiego w sali panuje niepokój. Z ław poselskich padają pod adresem p. ministra uszczypliwe uwagi i złośliwe okrzyki — na które mówca odpowiada z miejsc z niezwykłą przytomnością umysłu.

Jako następny mówca przemawiał poseł Kosydarski z klubu BB., który z wielką swadą zbijał oświadczenie mówców innych partji złożone z dnia poprzedniego.

Po nim wszedł na trybunę poseł Pączek, z Frakcji Rewolucyjnej, którego przemówienie trwało aż do godziny prawie trzeciej.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

# Drugi dzień posiedzenia Sejmu

(Dokończenie)

Po przemowie posła Pączka zabrał głos premier Switalski, który zajmował się aktualnymi zagadnieniami konstytucji i ustosunkowaniem się do nich partji politycznych

Przy wejściu oraz mowie p. premiera Switalskiego rozległy się kilkakrotnie obelżywe uwagi pod adresem premiera i marsz. Daszyńskiego zmuszony był trzykrotnie wzywać komunistów do porządku.

Po premierze zabrali głos ministrowie Kwiatkowski, Składkowski i Car — a po nich posłowie Dzieduszycki i Krzyżanowski z BB, którzy zwalczali poszczególne zarzuty opozycji.

Po zamknięciu dyskusji udzielono jeszcze głosu p. min. Zalewskiemu, który podkreślił wzrastające znaczenie Polski na terenie międzynarodowym i zaznaczył, że jest to tylko zasługa obecnego rządu.

Po skończeniu mowy p. min. Zalewskiego zgłosił wniosek pos. Sanojca o podjęciu na nowo dyskusji — tego powodu — że mowa min. Zalewskiego zawiązała szereg nowych momentów.

Wniosek p. Sanojcy odrzucono ze względów formalnych, poczem przystąpiono do głosowania nad wnioskiem o wyrażeniu wotum nieufności dla rządu.

## PRZEZ RADJO

Sobota 7-go grudnia 1929 r.

- 9.00 Transmisja z Wieliczki. Nabożeństwo i poranek artystyczny w komorze Sienkiewicza ku czci św. Barbary patronki górników.
- 11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
- 12.05—13.10 Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.10 Komunikat meteorologiczny
- 16.10—16.40 Koncert z płyt gramofonowych
- 16.50 Komunikat Komitetu Floty narodowej
- 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie.
- 19.00 Rozmaitości
- 19.25 Giełda Rolnicza
- 19.58—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego
- 20.15 Feljeton p. t. „Człowiek humoru” — wygl. p. Zygmunt Kawecki
- 20.30 Koncert wieczorny: Muzyka lekka.
- 21.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy.
- 22.35 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT).
- 23.00—24.00 Muzyka taneczna z Sali Malinowej Hotelu „Bristol”.

Po głosowaniu okazało się, że 246 głosów było przeciw rządowi a 120 za rządem. Wotum nieufności dla rządu uchwalono.

## Układ sił w Sejmie

Votum nieufności dla rządu zostało zgłoszone przez tak zw. Centrolew, liczący razem 169 głosów, przy poparciu Stronnictwa Narodowego i grupy Korfiantego wniosek przeciw

rządowi posiadał ogółem 209 polskich głosów.

Rząd natomiast posiada w sejmie 137 głosów (B. B. liczy 124-ch posłów, fr. rew. P. P. S, 10-ciu, Stapiński 3) Czysto — polska większość parlamentarna, to znaczy bez mniejszości narodowych — wynosi netto 72 głosy przeciwko rządowi więcej niż za nim. Zdecydują jak zwykle w Polsce narodowości obce.

## Przesilenie na Wiejskiej

(telefonem od własnego korespondenta)

„Gra wojenna” na terenie Sejmu rozwija się niezmiernie interesująco i bardzo szybko.

Rząd wbrew przewidywaniom — poszedł na kompromis, co uwidoczniło się bardzo wyraźnie we wniosku BB. — odroczenia głosowania nad wotum nieufności dla marsz. Daszyńskiego a odesłaniem go do komisji, czyli innymi słowy ad calendas graecas.

Kierownicy BB, mieli nadzieję, iż opozycja zrozumie ich dobre chęci i odpłacając pięknym za nadobne, znajdzie formułę odroczenia głosowania nad wotum nieufności dla rządu, przynajmniej do czasu obrad nad budżetem.

Do tego zmierzały mowy wszystkich

ministrów i dało się wyczuć z tych mów, że o ile Sejm zrozumie dobrze intencje rządowe — to może liczyć na dalszą egzystencję.

Czy Sejm niechciał, czy nie mógł już zawrócić z tej drogi po której się tak daleko zaangażował — nie wiadomo — dość, że po mowach ministrów przeszedł on odrazu do głosowania, uchwalając w późnych godzinach wieczornych przygniatającą większością głosów wotum nieufności.

Obecnie o odroczeniu Sejmu — niema już mowy. Nastąpi rozwiązanie Sejmu i nowe wybory — i co zatem idzie zmiana Konstytucji i ordynacji wyborczej po za ramami przewidzianymi przez Konstytucję.

## Gościńne przyjęcie

### przedstawiciela Sowietów

Lord Thomson oświadczył wczoraj w angielskiej Izbie lordów w odpowiedzi na wywody lorda Birkenheada, że sprawa zaprzestania propagandy bolszewickiej w Anglii będzie załatwiona ostatecznie po mianowaniu ambasadorów w Anglii i w Sowieciech.

Rząd angielski nie rzeknie się żadnych środków, któreby mogły przeszkodzić agitacji bolszewickiej.

Na dalsze zapytanie lorda Bretforda, czy rząd angielski wydał ambasadora sowieckiego, jeśli w czasie jego pobytu w Londynie ujawniono propagandę bolszewicką w W. Brytanji, oświadczył lord Thomson:

— Oczywiście, jeśli się okaże, że agitacja inspirowana była przez placówkę dyplomatyczną.

Dyskusja zakończyła się przyjęciem ogromną wielkością wniosku lorda Birkenheada który oświadcza, iż „w obecnej chwili dyplomatyczne uznanie Rosji Sowieckiej nie jest pożądane”.

Wobec takiej ustawy izby lordów, izba gmin podejmie w tej sprawie dyskusję, która

się odbędzie w przyszły poniedziałek.

W czasie rozpraw konserwatyści zapytują ministra spraw zagranicznych Hendersona, czy zamierza uwzględnić tę decyzję, którą Izba lordów przyjęła tak przygniatającą większością.

## Szkoła Tańca

W. Lipińskiego

GRAND HOTEL Traugutta 1

Co miesiąc nowe komplety

Dwa razy tyg. „LEKCJE PRAKTYCZNE”

Zapisy codziennie.

## REKLAMA TO POTĘGA

„ODEON”

Przejazd № 2

Dziś i dni następnych

„WODEWIL”

Główna № 1

# HARRY LIEDTKE

## „Papo, ja chcę hrabiego”

nad program  
FARSA.

Uwaga! Wyświetlają  
kino-teatry

Odeon i Wodewil jednocześnie

najsympatyczniejszy z amatorów ekranu w filmie  
pełnym brawury i humoru p. t.

# Baronowa -- na czele bandy

Policjant, pełniący służbę w Alejach Wileńskich w Warszawie, zauważył dorożkę, w której siedziały dwie młode panny i jakiś elegancko ubrany mężczyzna.

Towarzystwo to toczyło ożywioną dyskusję. Jedna z pań broniła się przed jakimśiś namowami ze strony swych towarzyszy.

Posterunkowy zatrzymał dorożkę. Przepuszczał, że może to jakiś handlarz żywego towaru chce namówić jedną z dziewcząt do wyjazdu.

— Państwo z prowincji, prawda? — zapytał policjant, gdy dorożka stanęła.

— Tak jest..

— A gdzie państwo mieszkać w Warszawie.

Odpowiedzi nie było.

Wobec tego, że towarzystwo nie mogło

wskazać swego adresu, policjant odwiózł ich do komisariatu.

Tam jedna z dziewcząt złożyła rewelacyjne zeznania.

Była ona wciągnięta podstępnie do bandy złodziejskiej, okradającej w bezczelny sposób bogatych podróżnych w hotelach.

„Robota” polegała na tem, że panny zawierały znajomość z bogatymi panami. Od znajomości do wystawnej kolacji, obficie zakrapianej trunkami, — były już niedaleko. A potem hotel. Tam znowu wino. Do kieliszka dosypuje się niespostrzeżenie usypiającego narkotyku.

Wówczas zjawia się towarzysz pańien. Wszystkie kosztowności i pieniądze śpiącego gentelmana znikają w kieszeni złodzieja i cała trójka się ulatnia.

Najczęściej poszkodowani nie chcą się

kompromitować z powodu niewyraźnych znajomości i wspólnych pijatyk — nie meldowali policji o kradzieży.

Po dokonanym rabunku cała banda udawała się pod Białystok, gdzie miała siedzibę protektorka bandy baronowa Marta Kranz.

Po wysłuchaniu tego sensacyjnego oświadczenia, natychmiast całą trójkę zwolniono. Natomiast w ślad za nimi udali się wywiadowcy policji.

Istotnie rewelacje co do Białegostoku i baronowej Kranz, sprawdziły się w zupełności. W Białymstoku też dokonano aresztowań.

Główną sprężyną działań złodziejskich była owa baronowa.

Czy rzeczywiście posiada ona prawo do tego tytułu i czy Kranz jest jej właściwym nazwiskiem — bada to jeszcze policja.

Eleganckim złodziejem, władającym kilkoma językami, jest 30-letni Konstanty Krajewski. Pochodzi on z dobrej rodziny warszawskiej.

Rodzice jego mieli przed wojną fabrykę firanek przy ul. Milej 16.

Krajewski w czasie wojny tułał się po Rosji, służył w armji rosyjskiej, później był we Francji, gdzie poznał się właśnie z baronową, która jest właścicielką willi pod Paryżem.

Początkowo kochanek baronowej, później stał się powolnym narzędziem w jej ręku i służył tej kobiecie o wybitnie zbrodniczych popędach w jej niecznych działaniach.

Krajewski używał do pomocy dwu kobiet. Rola ich jest już znana. Kobietami temi były Zofja P. i Janina N. Obie pochodzą z Łodzi i są córkami zamożnych rodziców.

Janinę N., jako to już sama oświadczyła w komisariacie, wciągnięto postępowo do „roboty” i później ciągłymi groźbami i terorem zmuszano do wykonywania wstrętnego sobie zawodu.

Janka wszelkimi siłami starała się wyrwać z sidła kryminalistów i zeznała policji całą prawdę, nie zwracając uwagi na możliwość zemsty, jaka ją czeka ze strony dawnych towarzyszy.

—oOo—

NAJŁADNIEJSZE ZEGARKI NA ŚWIECIE

**TAVANNES WATCH CO.**

**TAVANNES F.W. ORZA NOWA MODA**

**ZEGARKOWA A NIE MODNE ZEGARKI**

DORLAND

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnym magazynach zegarmistrzowskich

## PONURY DOM

— Niespodziewana śmierć, — odparła Małgorzata i roześmiała się.

Przez jaki kwadrans stali tak, wspierając się o parapet niskiego murku i spoglądając na biegnące pod skałą pasmo wybrzeża. Niewielki kanał, prowadzący do pieczary, zainteresował dedektywa. Zapytał o jego głębokość. Małgorzata sądziła, że jest bardzo płytka, ale pan Reeder nie zgodził się z tem.

— Podziemne grotty mają w sobie wiele romantyzmu. Myślę więc, że ten kanał powinien być wyjątkowo głęboki. Trzebaby zbać pieczarę odewewnątrz, jak się stąd można dostać nadół?

Rozejrzał się w prawo i w lewo. Wybrzeże obejmowało półkolem małą lecz głęboką zatokę, zamkniętą z jednej strony przez scianę nagich głazów, z drugiej — przez wysoki skalisty przylądek, wybiegający daleko w morze. Pan Reeder wskazał palcem na horyzont.

— Sześćdziesiąt mil stąd leży Francja.

Miał pewien denerwujący zwyczaj: lubił przeskakiwać z tematu na temat.

— Myślę, że trzeba dziś po południu urządzić małą eskapadę krajoznawczą. Przechadzka mnie orzeźwi.

Kiedy wracali do domu, przypomniał sobie basen i poprosił, aby mu go pokazał.

— Nie pojmuję, czemu pan Daver nie o suszy tej skalnej wanny, — rzekła — To przecież straszny wydatek! Niedawniej jak wczoraj przegiądałam rachunki magistratu — bajonkie sumy liczą tam sobie za pompowanie świeżej wody.

— Kiedy ten basen założono?

— To jest właśnie najciekawsze. Wykuty został jakie dwanaście lat temu, a więc w czasie, kiedy o prywatnych basenach do pływania nie było w tych okolicach ani słychać.

Basen miał kształt podłużnego owalu. Jedna z jego mniejszych stron wyłożona była kaflami i nosiła na sobie wyraźne ślady sztucznej obróbki. Natomiast ściana i dno przeciwnego boku spoczywała w dziewiczej skale. Wielki zwal kamienny, przypominający ruiny kościoła, zastępował skocznię. Pan Reeder obszedł bociół skalny dookoła, z oczami uważnie wpatrzonymi w przejrzystą wodę. Najgłębsza była pod owym naturalnym zrębem, tutaj też zatrzymał się najdłużej i badał najskrupulatniej. Miał wrażenie, że na dnie sadzawki, tam, gdzie masa skalna zawiąsała nad otchłania, znajduje się pieczara — nie wiedział narazie, jak głęboka.

— Ciekawe, ciekawe, — rzekł wreszcie — Pójdę do domu i włożę kostium kąpielowy. Na szczęście przywiozłem go ze sobą.

Nie wiedziałam, że pływasz, — uśmiechnęła się dziewczyna.

— Jestem prostru wszechstronnym dyktantem, — odparł pan Reeder z właściwą sobie skronnością.

Wrócił do swego pokoju, rozebrał się, włożył na siebie kostium kąpielowy, a następnie narzucił palto. Olga Crewe i pan Daver byli nieobecni, gdyż udali się — jak zapewniała służba — do Siltbury. Ku niezmiernemu swemu zadowoleniu dedektyw ujrzał hotelowe auto, jak otóżnie staczało się po pochyłości pagórka, tonąc w obłokach kurzu.

Kiedy pan Reeder zrzucił palto i stanął gotowy do skoku, z postawy jego biła jakaś komiczna zadzierzystość.

Tors miał określony pasem, z którego w skórzanej pochwie zwisał długi nóż, a obok dyndała torebka z nieprzemakalnego materiału, zawierająca jedną z nieprzeliczonych laterek kieszonkowych, jakie dedektyw stale nosił przy sobie.

Bawił się w ceremonii przedwstępnej jak każdy przeciętny śmiertelnik: najpierw zamoczył w zimnej wodzie palce nóg i wstrząsnął się cały ekstatycznie przed daniem nurka. Ale nie tracąc czasu na dalsze ceregiele popłynął wzdłuż linii dna, aż do szpary w skale, która przedtem zwróciła jego uwagę.

Wysoka była na dwie stopy i długa na osiem. Przepłynął przez nią czepiając się stropu, aby tem łatwiej postępować naprzód. Strop urywał się raptownie; dedektyw miał ponad sobą tylko wodę. Wypłynął więc na powierzchnię wystającą z zrębu, aby utrzymać równowagę, drugą sięgnął do torebki, odpiął ją od pasa, położył na skalnej półce i wyjął z niej...

(D. c. B.)

# SENSACYJNY PROCES

Sąd londyński według informacji tutejzego dziennika „Evening News”, ma wkrótce rozpatrywać jeden z najbardziej niezwykłych procesów, powstałych na gruncie stosunków powojennych, jakiego sądownictwo, nie tylko chyba angielskie, nie znało dotąd.

Jeden Anglik zamieszkały w Niemczech w okresie wielkiej inflacji, czyli przed sześciu laty, wymienił 15 funtów szterlingów na 9 miliardów marek.

Posiadając te olbrzymią ilość papieru — dziennik nie wspomina w jaki sposób go przewoził — udał się do jednego z wielkich banków niemieckich i zamieniał marki na traćte markową, wystawioną na jeden z najgłośniejszych banków londyńskich.

Traty są ważne do wypłaty w ciągu 6 lat od daty wystawienia.

Na dzień czy na dwa przed terminem Anglik zjawił się w banku londyńskim i zażądał zwrotu swych 9 miliardów marek, czyli 450 milionów funtów szterlingów, jest to akurat 2/3 sumy długu wojennego, jaki winna jest Francja Wielkiej Brytanii.

Bank odmówił oczywiście wypłaty i obecnie pisze „Evening News”, ewentualny miliardier wybrał adwokata, który oświadczył, że w imieniu swego klienta wnosi sprawę przed Sąd Najwyższy.

Jeden ze znanych prawników londyńskich w wywiadzie na temat tej sprawy powiedział, że wywoła ona szereg interesujących problemów.

Czyli zdeprecjonowana marka niemiecka jest równoznaczna z dzisiejszą „reichsmarką”.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, iż nie,

ale można bronić i przeciwnego poglądu. Bank londyński może zebrać w Niemczech, o ile znajdzie tę ilość, dziewięć miliardów starych marek nominalnej wartości, wytwarzając oczywiście w ten sposób gwałtowną ich zwyżkę.

Ale dowcipny Anglik może dowodzić również że trata, płatna a vista, musi być wykonana w walucie mającej kurs legalny itd, itd.

Biorąc pod uwagę, że tego rodzaju proces pociągnie za sobą olbrzymie koszty dla Banku, możliwe, iż jego zarząd będzie się chciał zgodzić na jakiś układ, który w każdym razie sprytnemu spekulantowi przyniesie wspaniałe zyski.

## Egzotyczny gość w rysztołku

Ulica Wiktora Hugo w Paryżu, znana z tego, że przez nią przeciągają liczne pensjonarki i powracają do domu grupki dzieci pod kierunkiem guwernantek, była ostatnio widownią niespodziewanego popłochu.

Kiedy większa grupa chłopców i dziewczątek znajdowała się na wysokości ulicy Belles Feuilles, nagle dzieci spostrzegły jakiegoś ogromnego, a nieznanego zwierzę, które leżało w rysztołku.

Nieznanne zwierzę, czując, że ma się przypatrywać, nagle się podniosło, i oparło się na szerokich, jak gdyby rękach, u przodu swojego korpusu.

Powstała panika nieopisana. Wszystkie małeństwa z piskliwymi krzykami zawróciły zpowrotem, a ich opiekunki okazały się wcale nie odważniejsze.

Jednakże jeden z pomiędzy chłopczyków, trochę starszy i taki, co bywał w ogrodzie zoologicznym, odwróciwszy się w ucieczce, poznał, że to dziwne zwierzę jest poprostu foką, stworzeniem zaradniczo łagodnym, które chciało uniknąć widocznie zbudzonej ciekawości i oddalić się z rysztołku, po którym płynęła woda.

Ale opiekunki dzieci nie dowierzały

objaśnieniu małego mędrca i w obronie powierzonych im małeństw, zwróciły się o pomoc do policjanta.

Policjant przedsięwziął doraźne śledztwo, które wyjaśniło, że foka należała do pobliskiego sklepu z rybami i że na jego wystawie miała stanowić reklamę.

Ponieważ jednak o niej zapomniano, więc foka zatęskniła do wody, a zobaczywszy płynący rysztołkiem strumień, wyszła ze swojej skrzyni, wymknęła się na ulicę, aby użyć choćby bardzo podejrzanej kąpieli.

~~~~~

*Proszek i Mydło  
Regera  
najlepsze!*

~~~~~

Miejski Kinematograf oświetlony  
Od 3-XII do 9-XII 1929 r. 5923

Dla dorosłych

## DWA POKOLENIA

W rolach głównych:  
GEORGE SIDNEY, PATSY RUTH MILLER, GEORGE LEWIS, EDDIE PHILLIPS, ALBERT GRAN

Dla młodzieży

## SOKOŁ PRERJI

W roli głównej  
Fred Thomson

### Felieton

## Rozmaitości z Dolaryki

### Służąca.

W całej rodzinie panuje radosne ożywienie! Nareszcie po długich staraniach znaleziono służącą! Jest ona względnie nie droga, gdyż pobierać ma tylko 160 dolarów na tydzień. Rzeczywiście niezadługo zjawia się owa panienka. Przyjechała własnym Packardem. Jej pierwsze pytanie: czy w garażu będzie miejsce na jej maszynę? Niestety garaż jest zbyt mały... Słychać głos trąbki... W rodzinie zapanowało przygnębienie... Znowu jest ona bez służącej.

### Sędzia.

W niektórych stanach Ameryki cudzoziemcom wzbronione jest posiadanie rewolweru. Podczas jednej z zamiejskich przejażdżek — tak pisze A. M. d'Esline w swym artykule w „Neues Wiener Journal” — zatrzymuje mnie jakiś policjant i zrewidował auto znajduje u mnie stary pistolet bez amunicji.

Po tem odkryciu siada on obok mnie i ujawszy kierownicę wiezie mnie do jakiejś oberży. Przy szynkłasie gospodarz tej knajpy myje właśnie szklanki. Mój towarzysz saltuje mu i melduje o wyniku swej u mnie przeprowadzonej rewizji.

Gospodarz, myjąc dalej szkło, lustruje mnie od stóp do głów, poczem ogłasza z całym spokojem: „Osadzony na sześć miesięcy więzienia i 2500 dolarów grzywny”.

Jest on sędzią gminnym i wyrok jego w zakresie mojej sprawy byłby bezapelacyjny.

gdyby go był chciał zmienić, uznawszy po kilku razem wypitych butelkach oryginalnego Whisky, że jestem najzupełniej niewinny.

### Jak zarobić na więzieniu.

New Jork i New Jersey są to dwa główne miasta dwu tak samo jak one zwały się stanów, które dzieli Hudson, a łączy most. Gdy pojedziesz sobie na przejażdżkę z jaką szykowną dziewczynką z New Jorku do New Jersey i wysiądziesz z nią na brzeg i gdy w tym momencie twoja miłusia towarzyszka straci dla ciebie nagle sympatię, to może cię oddać w ręce pierwszego napotkanego policjanta, odkarżając cię o uprowadzenie. Masz wówczas „bez żadnej gawędy” zapewnione 2—10 lat więzienia z natychmiastowym wprowadzeniem tego wyciecznika po tem miłutkim spacerku łódką przez Hudson.

### Shańbienie nieletniej.

Mniej więcej to samo czeka cię, gdy przyjmiesz zaproszenie na wycieczkę autem, propozycję uczynioną ci przez śliczną amerykańkę. Będziecie sobie zwiedzali urocze zakątki nadmorskie, eleganckie bady i kurorty. Ale pewnego dnia znudzisz jej się, ma cię już dosyć. Wówczas wystarczy, aby wierzyła się pierwszemu lepszemu sędziemu, że niema jeszcze 21 lat skończonych... odpowiadasz za „shańbienie nieletniej” i znowu wypoczywasz w więzieniu i to przez czas dłuższy.

### Adwokat.

Masz proces. Przedewszystkiem adwokat twój zapytuje cię, jaką sumę możesz tej sprawie poświęcić i wogóle jakie są twoje warunki materialne. Po zaznajomieniu się z tą kwestją, obrońca twój stara się pozyskać te same dane w stosunku do strony prze-

ciwnej i gdy dowie się, że przeciwnik twój jest bogatszy od ciebie, natychmiast rzeka się prowadzenia twojej sprawy. Gdy okaże się, że ty jesteś w szczęśliwszym położeniu, ten sam los czeka twego przeciwnika w stosunku do jego adwokata.

### Dobroczyńca.

W Ameryce nawet kara ciężkiego więzienia zamieniona być może na grzywnę. Oto zostałeś skazany za jakies przewinienie cięższego rodzaju na kilka lat pokuty za kratą. Nie zdążył jeszcze sędzia zakończyć ogłoszenia wyroku, gdy jakiś nieznajomy ci gentleman zjawia się przy stole sędziowskim i milcząc składa na nim odpowiednią sumę. Jesteś wolny. Gentleman dobroczyńca pobiera za to 10 procent.

### Bary.

Masz w Ameryce bogato zaopatrzone w rozmaite zimne i gorące przekąski i potrawy bary. Na każdym stojącym na bufecie półmisku jest oznaczona cena. Zajadasz więc co chcesz i ile chcesz, a gdy jesteś najedzony, udajesz się do kasy płacisz tyle, ile zadeklarujesz i możesz sobie spokojnie iść dalej. Nikt cię nie zapyta, czyś zapłacił za wszystko.

### Bez zamka.

Czytasz w gazecie o wystawionej na sprzedaż lub do wynajęcia willi. Jedziesz pod wskazane adres. Znajdujesz tam lokal owarty, nikt go nie pilnuje. Chodzisz po pokojach oglądasz całkowite urządzenie. Pragniesz dokonać transakcji, porozumiewasz się z właścicielem. W Ameryce kradnie się tylko grubsze kusze nigdy drobiazgi, kara bowiem w obu wypadkach jest jednakowa.

# O starości kobiet

Właściwie jest to bardzo niebezpieczne pytanie. Prawie tak niebezpieczne, jak ów wiek, który jest rozstajem między pragnieniem a rezygnacją, między zwycięską walką a złożeniem broni. Pytaniem tem można sobie bo wiem narazić wszystkie kobiety od pięćdziesięciu do osmdziesięciu lat włącznie. Jeszcze młodsze na szczęście nie wezmą go na pewno do siebie.

Po wszystkie czasy istniały kobiety, które dopiero po przekroczeniu rubikonu młodości stały się czyjś — złem czy dobrem — fatum. Dobrze już podstarzała była Semiramis, gdy poeci chaldejscy pismem klinowym głosili jej piękność i chwałę. Mściwa bo haterka pieśni Nibelungów, Kriemhilda, liczyła sobie ponoć już ze czterdzieści wiosen, gdy na dworze burgundzkim zjawili się swaty straszliwego króla Hunnów, zwanego przez pobitych „biczem bożym”, ale przez swoich podwładnych Attyła, co się tłumaczy „ojczulek”. Nie pierwszej młodości była królowa Shaba, gdy wodziła za nos mądrego Salomona, a Kleopatra, gdy prowadziła swój historyczny flirt z Antoniuszem, mogła chyba śmiało być jego matką.

To jednak są wyjątki. Przeciętnie można przyjąć, że do niedawna kobieta w wieku od lat trzydziestu już nie była uważana za młodą, co nawet ustalił wielki Balzac, nazywając dziesięciolecie od lat trzydziestu do czterdziestu wiekiem niebezpiecznym.

Powiedzieliśmy „niedawno”, bo właściwie od tego czasu, czasu naszych prababek, nie tak znów wiele lat minęło. A jednak, jak bardzo oddaliśmy się od tej epoki czterdziestoletnich „matron”, trzydziestoletnich „starych pań”, rezydentek, od tych balów, na których pańki, nawet najbogatsze, występowały w tarlatanowych spódniczkach, a tylko przywilejem meżalek było szumieć brokatellą i altembasem. Gdy konno jeździło się w długich, powłóczystych amazonkach, ślizgawka uchodziła za ekstrawagancję, a poczciwy krokiel i naiwne „cerceau” były jedynymi sportami, na które pozwalano dziewczętom, w obawie, by nie nabrały kanciastych ruchów i zbyt swobodnych manier.

Dziś, w wieku elektryczności, samochodu i samolotu, dancinów i równouprawnienia płci, czasy owe wydają się prawie zamierzchłymi.

Nikt dziś czterdziestoletniej ani nawet pięćdziesięcioletniej kobiety nie nazwie starą, choćby dlatego, że sylwetka jej niczem nie różni się od sylwetki córki, że tańczy z równym wdziękiem, z równą sprawnością uprawia sporty, ubiera się też zupełnie tak samo, jak młodsze pokolenia.

Ale jest jeszcze głębszy powód, dla którego kobieta dzisiejsza długo nie czuje się starą, a jest nim — co się może niejedną wyda paradoksem — praca. Nie ta praca w kieracie domowym, beznadziejna w swej szarzyźnie i swej wiecznie powtarzającej się kolejno, niedoceniana, lekceważona i bezinteresowna aż do absurdu, ale praca zawodowa, świadoma swych celów, wymagająca przy gotowaniu i kwalifikacji, a dająca prócz dochodów także pewność siebie, pełnię samopoczucia i świadomość łączności nie tylko z własnym ciąsnem kołkiem rodzinnym, ale z całą społecznością ludzką.

Kobieta pracująca zawodowo nie ma czasu się zestarzeć, gdyż z wiekiem zajmuje, jak mężczyzna coraz wyższe stanowisko, bierze na siebie coraz więcej odpowiedzialności, coraz bardziej wypełnia swe życie obowiązkiem, który ją zespała ze społeczeństwem, jak z wielką rodziną.

Nie wszystkie jednak kobiety pracują zawodowo. Są jeszcze i obecnie takie, które działalność swą ograniczają do obowiązków

rodziny. Prowadzą dom, wychowują dzieci, biorą udział w ich życiu. Ale przychodzi czas, gdy dzieci stają się samodzielne, zakładają nowe rodziny. Stare gniazdo pustoszeje. I wtedy nadchodzi dla starzejącej się matki punkt krytyczny, który łatwo może stać się punktem zwrotnym ku nieubłaganej starości. Można oczywiście zacząć wówczas żyć własnym pragnieniem i stać się... śmieszną. Ale można też, rozejrzawszy się uważnie w otoczeniu, znaleźć sobie zainteresowanie w życiu i pracy społecznej.

Mało kobiet wyczerpuje w życiu rodzinnym olbrzymi, dany im przez naturę skarb miłości macierzyńskiej. Teraz, gdy nie ma własnych już dzieci, nadchodzi pora obdzielić tem bogactwem jaknajwiększe rzesze potrzebujących.

Pracy społecznej nigdy nie brak i jest ona, w pewnych warunkach, najlepszym lekarstwem na starość, zbyteczność, zgorzkniałość i nudę.

## SANATORJA KOSMETYCZNE

Racjonalna pielęgnacja urody należy dzisiaj do tak prymitywnych wymogów kultury, jak codzienne mycie, czesanie i wogóle zabiegi i utrzymanie czystości.

Nie jest to już tylko rzecz próżności, ale wiąże się ściśle z higieną i utrzymaniem zdrowia organizmu.

Dzięki takiemu pogładowi traktuje się tę sprawę poważnie, a odpowiednikiem tego jest powstawanie, zwłaszcza większych środowiskach kulturalnych, coraz to liczniejszych sanatoriów, poświęconych zabiegom kosmetycznym.

Srodki i metody, jakimi sanatoria te operują, zasługują bezwarunkowo na poznanie i dlatego poświęcę im dzisiaj słów kilkoro.

Sanatoria tego rodzaju, traktowane zupełnie poważnie i fachowo, znajdują się przeważnie na peryferiach wielkiego miasta, jakkolwiek, rzecz prosta, nie jest to warunkiem koniecznym.

Osobom, zwiedzającym sanatorium, prezentuje się zazwyczaj przede wszystkim oddział chirurgiczny, co tłumaczy się tem, że chirurgii kosmetycznej zawdzięczają te zakłady w pierwszej linii swoje powstanie. — Specjalne warunki bowiem, w których tego rodzaju operacje kosmetyczne winny być przeprowadzone, jeśli mają zakończyć się sukcesem, wymagają osobno na ten cel urządzonych zakładów i sanatoryjnego traktowania.

Zaleca się to choćby ze względów dietetycznych, których należy przestrzegać ściśle by powierzchowne rany powstałe z zabiegów operacyjnych, goiły się jak najprędzej bez pozostawienia śladów.

Zrozumiałe jest również samo przez się, że przy tego rodzaju operacjach muszą być uwzględnione warunki aseptyczne, co także wymaga pobytu pacjenta w sanatorium.

Drugą specjalnością tych zakładów są oddziały ortopedyczne, bo również ważne dla kosmetyki jak operacyjne korektury twarzy, nosa, piersi i t. d. jest formowanie niekształtnych nóg, rąk i palców, jakoteż całego korpusu.

Bardzo rozpowszechnionym wymogiem podobnych zakładów jest urządzenie oddziału dla kuracji odmładzającej.

W Zachodniej Europie (Francji) jakoteż w Ameryce, gdzie metody Woronowa mają wielu zwolenników, rozporządzają zakłady osobnymi kolekcjami małp, co pozwala w każdej chwili na stosowanie znanego już przeszczepiania gruczołów.

W środkowej Europie stosują sanatoria przeważnie inne środki odmładzające.

Przeważnie jednak sanatoria kosmetyczne nie ograniczają się tylko do tych radykalnych nowych metod, ale zmierzają do odmłodzenia i korektury zewnętrznego wyglądu pacjentów i pacjentek za pomocą środków takich, jak racjonalne uregulowanie sposobu życia, leczenie nerwów, jakoteż zaniedbanych chorób organicznych.

Metody te wydają często lepsze rezultaty, aniżeli zabiegi operacyjne i inne.

Obok diety i odpowiednich wpływów moralnych na psychikę pacjenta, bardzo korzystne rezultaty wydają odpowiednie stosowanie hormonów.

Temi środkami osiąga się harmonijne kształty ciała bądź to przez odtłuszczenie, bądź też przez wypełnienie brakującego pokładu tłuszczowego, wydzielanie cery — a nawet zapobiega się tak dotąd uporczywej łysinie.

Wszystkie te bowiem sprawy pozostają w ścisłym związku z przemianą materji.

Dzięki tej wszechstronności sanatoriów kosmetycznych, które rozszerzają coraz bardziej swój zakres działania w dziedzinie higieny i lecznictwa cieszą się one coraz większym rozpowszechnieniem, a co jest objawem bardzo dodatnim, to, że przestają być wyłącznie dostępne dla klas uprzywilejowanych, a tendencją ich jest służyć również stanowi średniemu i sferom robotniczym. M. in. w Niemczech jest teraz przedmiotem żywej dyskusji kwestja, aby kuracje kosmetyczne zostały włączone do zakresu działania Kas Chorych.

Alfa.

### WUZWANIO

Katolicy pewnego miasta francuskiego, w którym odbywał się niedawno kongres radykałów socjalistycznych, dali uczestnikom kongresu dobrą naukę. Na wszystkich bowiem większych placach miasta rozlepili plakaty z poniższym napisem:

„Foszuje się radykałów i socjalistów radykalnych do pielęgnowania trędowatych, gruźlików i innych cierpiących na choroby zaraźliwe; dalej do nauczania tubylców w Nowej Kaledonii i Eskimosów oraz do cywilizowania ludożerców, bez gwarancji przeciwko niebezpieczeństwom i bez wynagrodzenia”.



**OSTRZEZENIE.** Chąc nabyć proszek naszego wyrobu należy przy kupnie zaakcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM”. Gą sieckiego znany od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odznaczajcie uparczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowania.

# KRONIKA

## KALENDARZ

Sobota, 7 grudnia — Ambrożego.

## TEATR

Teatr Miejski — Pan Tapaz  
Teatr Kameralny — Mężczyzna i kobieta  
Teatr Popularny — Pociąg-widmo.

## WIDOWISKA

Bajka — Szampan.  
Casino — Manolescu.  
Czary — Ostatnie wypadki w Palestynie.  
Corso — Szalony jeździec.  
Grand-Kino — Zemsta hr. Monte Christo  
Luna — Maska Erwina Keinera.  
Mimoza — Uśmiech losu.  
Odeon Papo, ja chcę hrabiego.  
Palace — On nie wróci już.  
Resursa — Erokiton.  
Splendid — Szatek komedjantów.  
Wodewil — Papo, ja chcę hrabiego.  
Zachęta — Ostatni pocałunek.

—000—

## Wiadomości niezane

### Nocne dyżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza, Szosa Pabjanicka 50, K. Chądzyńskiego, Piotrkowska 164. W. Sokolewicz, Przejazd 19. H. Rembielińskiego, Andrzeja 28. J. Zundelewicz, Piotrkowska 25. M. Kacperkiewicz, Zgierska 54. S. Trawkowskiej, Brzezińska 56. (w)

## Kronika policyjna

### Pożar w przedzalni

W dniu wczorajszym zaalarmowano straż ogniową wiadomością o pożarze, który wybuchł w przedzalni, należącej do f-my B-cia Wolkowicz, a mieszczącej się przy ul. Suchej nr. 8. Pożar wybuchł na parterze fabryki w szarpalni.

Na miejsce przybyli II i III oddziały straży ogniowej, które po godzinnej akcji ratowniczej pożar ugasiły. Straty dość znaczne.

Jak się okazało, pożar wybuchł wskutek rzucenia niedopałka papierosa na szmaty opek szarpalni. (p)

### Krewna pani domu

W Pabjanicach aresztowano w dniu wczorajszym oszustkę, która upatrzawszy szwagierkę w mieszkaniu znajdowała się tylko służba, zgłaszała się do mieszkań, szeregu osób i podając się za krewną pani domu oczekiwania na jej przybycie, a korzystając ze sposobności kradła cenniejsze rzeczy. Przy aresztowanej znaleziono kilkanaście sztuk biżuterii i innych drobiazków, pochodzących z kradzieży, które zwrócono poszkodowanym.

Dokładnego nazwiska nie zdołano ustalić z braku dokumentów, sama ona podaje trzy nazwiska, nazywając się raz Zofią Podlesną, to Mackiewiczówną lub też Marciniakówną. Złodziejkę osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych. (w)

## Teatr i sztuka

### Teatr Popularny

Dzisiaj, sobota i w niedzielę dwa razy sensoryjna komedia amerykańska „Pociąg Widmo”.

„Kopciuszek” dany będzie dzisiaj, sobota o godz. 4 popoł. i w niedzielę o godz. 12 w południe oraz w poniedziałek i wtorek o godz. 7 wieczorem.

# Wielkie demonstracje

W dniu wczorajszym na Placu Reymonta i Bałuckiego Rynku, komuniści Łodzi usiłowali zorganizować nielegalny wiec i pochód. Demonstracje te zapowiedziane były za pośrednictwem ulotek, które rozdawano robotnikom wieczorami przy wyjściu z fabryk.

Dzięki zarządzeniu władz policyjnych, które powiadomione o zamierzonych postanowieniach komunistycznych wzmocniły postę-

runki policyjne w wymienionych punktach miasta, tudzież zgromadziły rezerwy, i demonstrację zdołano w zarodku stłumić.

Na Placu Reymonta w czasie rozpraszania demonstrantów aresztowano kilka osób, wznoszące okrzyki antyrządowe. Podczas rewizji znaleziono przy aresztowanych ulotki komunistyczne nawołujące do wystąpień czynnych przeciw rządowi. (w)

## Unieszkodliwienia komunistycznego „bajala”

W dniu 6 czerwca r. b. o godzinie 21-ej wywiadowca policji śledczej Gasiorkowski przechodząc ulicą Piotrkowską zatrzymał pewnego kolportera bibuły.

W czasie rewizji przeprowadzonej przy zatrzymanym, znaleziono 15 sztuk odezwo komunistycznych, wobec czego wylegitymowano go i okazało się, że jest nim 19-letni Chuna Cigelbajzel z zawodu krawiec. Badany przez policję Cigelbajzel do winy się nie przyznał, i wyjaśnił że odezwy dał mu jakiś nieznaną osobnik do kolportowania za wynagrodzeniem czego on jako bezrobotny podjął się.

Dalsze śledztwo ujawniło jednak, że Cigelbajzel należał do związku młodzieży komu-

nistycznej, którego był czynnym członkiem.

W dniu wczorajszym Cigelbajzel zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi, który sprawę tę rozpatrywał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asystencji sędziów Wileckiego i Jesionowskiego. Orkarzał podprokurator Kubiak. Na przewodzie sądowym Cigelbajzel do winy się nie przyznał i potwierdził swe zeznania złożone w śledztwie.

Sąd po przesłuchaniu świadków, którzy całkowicie winę jego potwierdzili ogłosił wyrok skazujący Cigelbajzla, z art. 102 K. K. na 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu odbytego w śledztwie. (w)

## Już jest lepiej, mówi p. min. Skarbu

W mieszkaniu własnym przy ulicy Magi strackiej 28, w dniu wczorajszym o godzinie 10 wieczorem usiłował pozbawić się życia przez zatrucie kwasem formalinowym 27-letni robotnik Zdzisław Komorowski. Zamach samobójczy został jednak w porę spostrzeżony.

Wezwany lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka, pozostawił desperata w mieszkaniu.

Komorowski popełnił samobójstwo pod wpływem depresji moralnej, z powodu zredukowania go z pracy. (w)

## Rozłam w łódzkiej organizacji Stronnictwa narodowego

Po ostatnim posiedzeniu Sejnu, kiedy to z powodu przybycia grupy oficerów do gmachu Sejmu, sesja nie została roztworzona, w łonie łódzkiej organizacji stronnictwa narodowego doszło do poważnych fermentów, w wyniku czego grupa członków postanowiła szeregi stronnictwa opuścić.

Przedstawiciel tej grupy zwrócił się do d-ra Fichny, prosząc o zwołanie wspólnej konferencji, na której mogłaby się odbyć wymiana poglądów na temat aktualnych zagadnień politycznych.

Projektowane zebranie odbyło się w dniu wczorajszym, przy czym dłuższy referat o obecnej sytuacji politycznej kraju wygłosił dr.

Fichna, występujący z ramienia rady grodzkiej BB.

W konkluzji referent postawił dwa zasadnicze pytania: czy istnieje w Polsce siła, która mogłaby zrównoważyć siłę reprezentowaną przez marsz. Piłsudskiego i czy stało w kraju gdyby rząd obecny ustąpił pod wpływem zgłoszonego votum nieufności i przekazał władzę tym co go obalili.

W toku dalszej dyskusji poseł Harasz reprezentując Ch.D. zgodził się na reprezentowany obecnie system rządzenia, przeciwstawiając się metodom tego systemu.

Konferencja ta była wstępem do nawiązania ścisłego kontaktu pomiędzy grupą scysjonistów Str. Nar. a BB. (w)

## 8 lat za zerwanie idylli małżeńskiej

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Władysławy Kołodziejowej o zamordowanie męża swego siewiera.

Szczegóły przestępstwa tego przedstawiają się następująco:

Kołodziejowie pobrali się przed 7 laty. Początkowo ich pożycie małżeńskie było jak najlepsze.

Z biegiem czasu jednak Jakób Kołodziej zaczął zaniedbywać żonę i zarzucając jej jednocześnie, że ma kochankę z którym go zdradza.

Od tego dnia począwszy między małżeństwem wybuchły stałe kłótnie i niesnaski które zamieniały się w końcu w bójkę i awantury.

Krytycznego dnia t. j. 20 lipca 1929 r. Kołodziejowa powróciła do domu z miasta. Mąż urządził jej z tego powodu strasz-

na awanturę, pobił ją dotkliwie, wyrzucił ją na ulicę i zapowiedział, że nie wpuszcza do mieszkania.

Po dokonaniu tego wszystkiego Jakób Kołodziej położył się do łóżka,

Kołodziejowa powróciła do mieszkania i widząc, że mąż śpi wyjęła z komórki siekiere i kilkakrotnie uderzyła nią męża w głowę, zabijając go na miejscu.

Po dokonaniu tego krwawego czynu Kołodziejowa sama poszła do komisariatu policji i zameldowała o dokonanych morderstwie.

W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym przyznała się również do morderstwa wyjaśniając, że mąż maltretował ją, bił i znęcał się nad nią.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy zbadaniu świadków i wysłuchaniu przemówień stron skazał Władysławę Kołodziejową na 8 lat ciężkiego więzienia. (p)

**Teatr Miejski.**

Dziś, w sobotę o godz. 4 popołudniu po cenach znizowanych „Rywale“.

Dziś w sobotę o godz. 8,30 wiecz. po raz drugi arcywesoła komedia, w 4-ch aktach „Pan Topas“.

Jutro w niedzielę o godz. 12 w południe ukaże się na scenie Teatru Miejskiego w formie specjalnego widowiska dla dzieci i młodzieży barwna, oryginalna komedjo-bajka pióra Remusa p. t. „Stas lotnikiem czyli Tajemnica lalek“.

Jutro w niedzielę o godzinie 4 popołudniu po cenach znizowanych „Artyści“, z pp. Grywińska, Jakubińska i Woskowskim w rolach czołowych.

Wieczorem „Pan Topas“.

**Teatr Kameralny**

Dziś, sobota i do wtorku włącznie w dalszym ciągu salonowa komedia W. Lakatosa „Mężczyzna i Kobieta“ w reżyserji Meliny.

**Gniazdo komunistyczne w uczelni Aba**

Od dłuższego czasu policja polityczna miała na oku szkołę żeńską Aba, gdyż były poszukiwane, iż kryje się tam ognisko przewrotnej agitacji bolszewickiej.

Dzięki energicznemu dochodzeniu V brygady policji śledczej, która stale miała na oku rzeczowy zakład naukowy, udało się wczoraj, wykryć i dziewczęce prowadzące propagandę komunistyczną.

Mianowicie, agenci zauważyli dwie uczennice 8-jej klasy, które spotkały się na ul.

Wólczańskiej ze znanym już władzom technikiem komunistycznym Kemsomału — od którego odebrały one pocztówki odezw komunistycznych do dalszego kolportażu.

Panienci i technika komunistycznego który próbował uciekać również osadzono w areszcie śledczym.

Treść ulotkek była wybitnie antypaństwowa i stała w związku z obecną sytuacją na sejmie. (p)

**Atak cyganów na miasto Zgierz**

Przed niecałym tygodniem w Zgierzu rozbił namioty obóz cyganów. Od tego dnia począwszy Zgierz nie zaznał formalnie spo-koju.

Rozpoczęła się serja kradzieży, bądź to

kieszonkowych, bądź rynkowych i tym sposobem mieszkańcy Zgierza byli formalnie terroryzowani przez bandy cygańskie.

Onegdaj w nocy urządzono w Zgierzu obławę, podczas której schwytano dwóch cyganów Kamińskiego i Paszkowskiego na gorącym uczynku kradzieży.

Obydwóch przesłano do urzędu śledczego w Łodzi.

Wczoraj delegacja cyganów udała się do komendanta m. Zgierza z prośbą o nie przesładowanie cyganów. Komendant Zgierza oświadczył, że z całą surowością będzie tropił wszystkich sprawców kradzieży. Bezpośrednio po rozmowie wozy cygańskie zaczęły opuszczać Zgierz. W samym mieście pozostało jedynie 6 wozów cygańskich.

Cyganie przed odjazdem usiłowali okraść składy Zgierskiego Przemysłu Chemicznego, zamiar ten w porę udaremniono.

Jest nadzieja, że w ciągu dnia dzisiejszego pozostałe 6 rodzin również opuści Zgierz. (p)

**Wychowawcze własności sportu**

Do jakiego stopnia niektórzy piłkarze przejmują się grą, świadczy tragedia jaka rozegrała się w Aleksandrowie pod Łodzią.

Bramkarz drugiej drużyny Turystów Hugo Wiese na przedmeczku z drużyną fabryki Geyera w dość naiwny sposób przepuścił piłkę do bramki, powodując remisowy wynik za wodów.

Gdy po skończonym meczu koledze czynili mu wymówki, Wiese tak się przejął, niefortunna obroną bramki, że przybywszy do domu w Aleksandrowie wystrzałem z floreru ranił się śmiertelnie w brzuch i mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł.

—000—

**WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA**

| Papiery procentowe                            |     | Wart. nom. | Tranzakcje w złotych Dnia 4 X11 | Fabryk cukru                 |     | Wart. nom | Tranzakcje w zł'te Dnia 4 X11 |
|---|-----|------------|---------------------------------|------------------------------|-----|-----------|-------------------------------|
| 8 pr. I. Z. B. Gosp. Kraj                     | 100 | zł.        | 94,00                           | Chodorów . . . . .           | 100 | zł.       |                               |
| 5 pr. Ob. kom. B.G. Kraj                      | 100 | zł.        | 94,00                           | Ciechanów . . . . .          | 40  | "         |                               |
| 8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rol.                    | 100 | zł.        | 94,00                           | Czersk . . . . .             | 10  | "         |                               |
| 5 pr. Poż. Konwersyjna                        | 100 | zł.        | 50,00—                          | Częstocice . . . . .         | 100 | "         |                               |
| 10 pr. Kon.w. Poż. Kolej.                     | 100 | dol.       | 60,00—                          | Gosławice . . . . .          | 100 | "         |                               |
| 5 pr. Poż. Dol. 1919-1920r                    | 100 | dol.       | 119,25                          | Michałow . . . . .           | 10  | "         |                               |
| 5 pr. Poż. Kolejowa                           | 100 | fr.        | 50,00                           | Warsz. T. Fabr. cukr.        | 10  | "         |                               |
| 5 pr. Poż. Prem. Serja II z 1928              | 5   | dol.       | 65,25                           | Fabryk cementu               |     |           |                               |
| <b>Listy zastawne</b>                         |     |            |                                 | Firley . . . . .             | 51  | zł.       |                               |
| 4 pr. Tow. Kred. Ziemska                      | 100 | zł.        | 42,25                           | Kazy . . . . .               | 10  | "         |                               |
| 4 1/2 pr. " " "                               | 100 | "          | 47,00                           | Wysoka . . . . .             | 100 | "         |                               |
| 8 pr. " " "                                   | 100 | "          | 75,25                           | Kopalń i zakładów hutniczych |     |           |                               |
| 4 1/2 pr. " listy zast Łodzi                  | 100 | "          | 44,25                           | Warsz. T. Kop. Weg.          | 100 | zł.       |                               |
| 4 pr. " " " Warsz                             | 100 | "          | 63,75                           | Naftowa                      |     |           |                               |
| 8 pr. " listy zast Łodzi                      | 100 | "          | 59,00                           | Polska Nafta . . . . .       | 5   | zł.       |                               |
| <b>Obligacje</b>                              |     |            |                                 | Standart-Nobel . . . . .     | 50  | "         |                               |
| 4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925r. | 100 | zł.        |                                 | Fabryk Metalowych            |     |           |                               |
| 5 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r  | 100 | "          |                                 | Cegielski . . . . .          | 19  | zł.       | 35,00                         |
| 6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r      | 100 | "          |                                 | Lilpop . . . . .             | 25  | "         |                               |
| <b>Akcje</b>                                  |     |            |                                 | Modrzejów . . . . .          | 50  | "         |                               |
| <b>Bankowe</b>                                |     |            |                                 | Norblin . . . . .            | 95  | "         |                               |
| Dyskontowy . . . . .                          | 100 | zł.        |                                 | Orthwein . . . . .           | 25  | "         |                               |
| Handlowy . . . . .                            | 100 | "          | 119,00                          | Ostrowiec Ser. Bl.           | 50  | zł.       | 70,00                         |
| Polski . . . . .                              | 100 | "          | 167,50                          | Parowóz . . . . .            | 25  | "         |                               |
| Pol. rzem we Lwowie                           | 100 | "          |                                 | Pocisk . . . . .             | 25  | "         |                               |
| Zachodni . . . . .                            | 25  | "          |                                 | Rohn . . . . .               | 25  | "         |                               |
| Zw. Sp. Zarob' . . . . .                      | 100 | "          | 78,50                           | Rudzki . . . . .             | 50  | "         | 22,00                         |
| <b>Chemiczne</b>                              |     |            |                                 | Staraachowice . . . . .      | 50  | "         |                               |
| Cerata . . . . .                              | 50  | zł.        |                                 | Ursus . . . . .              | 15  | "         |                               |
| Sole potasowe . . . . .                       | 25  | "          |                                 | Zieleniewski . . . . .       | 100 | "         |                               |
| Grodziński . . . . .                          | 50  | "          |                                 | Fabryk Wyr. Włók             |     |           |                               |
| Kijewski Scholtze . . . . .                   | 100 | "          |                                 | Zawiercie . . . . .          | 30  | zł.       |                               |
| Puls . . . . .                                | 10  | "          |                                 | Łyrdarów . . . . .           |     |           |                               |
| Spieß . . . . .                               | 130 | "          |                                 | Przedsięb. Handlow.          |     |           |                               |
| Strem . . . . .                               |     |            | 14,50                           | Borkowski . . . . .          | 25  | zł.       |                               |
|   |     |            |                                 | Jabłkowscy . . . . .         | 10  | "         |                               |
|   |     |            |                                 | Syndykat Rol. Warsz.         | 20  | "         |                               |

**Waluty i dewizy**

|                     |        |                      |        |
|---------------------|--------|----------------------|--------|
| Dolar . . . . .     | 8,895  | Oslo . . . . .       | 238,35 |
| Londyn . . . . .    | 43,49  | Wiedeń . . . . .     | 125,45 |
| Zurich . . . . .    | 173,29 | Berlin . . . . .     | 213,39 |
| Paryż . . . . .     | 35,12  | Gdańsk . . . . .     | 173,95 |
| Bruksela . . . . .  | 124,79 | Rubel ł.             | 4,65.  |
| Medjolan . . . . .  | 46,67  | Rubel sr.            | 2,56.  |
| Amsterdam . . . . . | 359,70 | Rubel w bilonie ros. | 1,22.  |
| Praga . . . . .     | 26,44  | Czerwieniec dol.     | 14,5.  |
| Stokholm . . . . .  | 240,23 |                      |        |
| Kopenhaga . . . . . | 238,94 |                      |        |

**GIEŁDA ZBOŻOWA.**

P O Z N A N .

|                       |             |
|-----------------------|-------------|
| Zyto                  | 26,25—26,50 |
| Pszenica              | 41,00—42,00 |
| Jęczmień browarny     | 28,00—30,00 |
| Jęczmień przemysłowy  | 25,75—26,75 |
| Owies                 | 25,00—26,00 |
| Mąka żytnia           | 40,00—42,00 |
| Mąka pszenna          | 62,00—66,00 |
| Otręby eytnie         | 14,50—14,75 |
| Otręby pszenne        | 17,50—18,00 |
| Rzepak                | 78,00—80,00 |
| Groch Victorja        | 50,00—57,00 |
| Groch Folgera         | 42,00—47,00 |
| Usposobienie spokojne |             |

**Materiały instalacyjne**  
Specjalnie niskie ceny dla p. p. Instalator, i Monterów  
**A o t Meister i S-ka**  
Łódź, Piotrkowska 165  
telefon 42-95.

**Prawdziwą Radość Świąteczną** sprawia kupno Fortepiano, Pianina lub Fisharmonii ze składu

# Karol KOISCHWITZ

Łódź, Piotrkowska Nr 87

Telef. 154-78 i 224-27 m.

Wielki wybór wspaniałych, o cudnym tonie instrumentów znanej jakości.

Ceny nieporównanie niskie, najdogodniejsze warunki spłaty, obsługa rzetelna i fachowa.

— Uprasza się o zwiedzenie bez zobowiązania. —

Każdy kupujący, przed Świątami, otrzymuje taboret i lampę elektryczną do pianina na dodatek gratis.

## PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

### St. Lewińska Łódź

istn. od roku 1886

ul. Nawrot 38-a

Wyrabia BANDAZE na największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka pachwy u mężczyzn i kobiet i dzieci, OPASKI przeciw obwisłości brzusznej, przeciw obniżeniu żołądka na czas ciąży i po przebytym porożu, propracowane i inne Patent. Bandaż ELASTA przeciw żylakom, gruczolom i dla zreformowania zgrubiałej nogi.

Wkładki na płaskie stopy  
Prostotrzymacze Suspensorja i inne.



## Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

AKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Sprzedam garderoby, szafę, toaletę, otomany, leżanki, stół krzesła, przyjmuję wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa wchodzące Anny 31 Przeździecki 9166-2

Łebowy kredens, stół, krzesła, garderobę, łóżka, stoliki nocne, tremo, otomanę, szafę sprzedam, tania Sienkiewicza 59 m. 42 oficyna II wejście I piętro 9200-2

Sprzedam tania mało używane kanapy, oraz nowe otomany leżanki i tapczany. Tapicer Andrzej 45 9210-2

Z powodu wyjazdu sprzedam dom nowy murywany, mieszkań czternaście, wiadomość na miejscu Włodzimierska 28 u gospodarza 9216-2

Sklep spożywczy z pokojem i kuchnią w bardzo dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość w Redakcji 9214-2

TANIO! FUTRA! TANIO wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie. J. OPATOWSKI Kilińskiego 134 tel. 1.54.95. Dojazd tramwajami 4, 10, 16, 17

## OGŁOSZENIE

Do akt Nr. 2180 1929 r. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Zysmana Najmana i składających się z 7 par zimowych damskich oszacowanych na sumę Zł 450

Łódź, dn. 12. XI. 1929 r.

Komornik  
TOMASZ CHORZELSKI

## OGŁOSZENIE

Do akt Nr. 2386 1929 r. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielskiej 20 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy "Widzewska Manufaktura" i składających się z 560 szt. białego płótna oszacowanych na sumę Zł 28,000

Łódź, dn. 21 XI. 1929 r.

Komornik  
TOMASZ CHORZELSKI

## OGŁOSZENIE

Do akt Nr. 2495 1929 r. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi i rewiru LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4 grudnia 1929 roku od godziny 10 rano w Łodzi, przy ul. Grabowej Nr. 32 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Franciszka Turckiego składających się z kredensu dębowego o 6-ciu drzwiach i 2 szufladach ocenionych na sumę 550 Zł.

Łódź, dnia 18 listopada 1929 r.

Komornik  
L. NABOROWSKI

## Stróż nocny

potrzebny zaraz do zakładu fabrycznego. Zgłaszać się ul. Zakątna 61/63 firma B. Grański

## Posady i prace

otrzebna służąca. Wólczańska 91 m. 36 9212-2

## Zagubione dokom.

Maginał kwit wydany przez Elektrownię za [dwie] łarówki za Nr.Nr. 0405727 i 0405728 jako kaucja za licznik na imię J. Grubert, Zeromskiego 103 9224-1

## Lokale i mieszkanie

3 pokoje z kuchnią balkonem słonecznym i piętro do wynajęcia bez odstępne go. Wiadomość skład materiałów piśmiennych K. Bogusławski Łódź, ul. Andrzeja 3 9218-2

Przyjmę dwóch panów lub dwie panie na mieszkanie Wysoka Nr. 11 m. 38 9220-1

## SZEWCY!

### Skóry

### i dodatki

najkorzystniej kupić można w spółce przy cechu

Piotrkowska 79

## Sklep galanterji

ozdób wojskowych, policyjnych, strażackich i uczniowskich

## K. Jarociński

11-go Listopada 57

daw. na ul. Piotrkowska 121

## Instrumenty muzyczne

najtaniej sprzedaje pracownia instrum. muzycz.

Feliksa BONIEWICZA ŁÓDŹ, ul. Targowa 33

Dla szkół nauczycieli uczni ustęptwa.



Apteka poleca wszelkie zioła lecznicze.

## Na dogodnych warunkach

Wielki wybór WÓZKÓW dzieciennych, ŁÓZEK metalowych WYZYMACZEK amerykańskich, MATERACY drucianych wyścielanych sprężynowych higienicznych do meblowych łóżek marki "Patent" TAPCZANY higieniczne "Patent".

Nabyć można najtaniej

W fabrycznym składzie

## "DOBROPOL" Piotrkowska 73

tel. 158-61

w podwórzu

tel. 158-61

## Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontroli. Adres: ul. Andrzeja 33 m. 10

## Krawiec Damski

# S. LIBERMAN

ul. Narutowicza 1. (Dzielnia) tel. 170-01

zawiedamnia niniejszym Sz, Kliencie, iż otrzymał oryginalne modele paryskie na sezon zimowy,

**Uwaga:** Na żądanie Sz, Klienteli robota może być wykonana w przeciągu 48 godzin.

Ceny konkuracyjne.

Dogodne warunki.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr., zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsc Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-oj po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.